

Niedobór żywności wywoła globalne wojny

22 kwietnia 2014

Jak wynika z szacunków, do 2050 roku na Ziemi będzie żyło około 9 miliardów ludzi – na dzień dzisiejszy jest nas o 2 miliardy mniej. Fred Davies z amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (USAID) ostrzega, że nasza planeta może nie pomieścić tak wielkiej ilości ludzi oraz może dla niej zabraknąć wody, żywności i energii.

Naukowiec uważa, że biotechnologia czy nowe techniki rolnicze mogą okazać się niewystarczające, aby wyżywić stale rosnącą populację. Nawet wzrost produkcji żywności nie będzie wystarczająco skuteczny, ponieważ głód i tak będzie miał miejsce ze względu na nierównowagę ekonomiczną a wielu rolników nie będzie w stanie pozyskać nowej technologii.

Tak zwana „Zielona Rewolucja”, prowadzona w latach 1960., miała zlikwidować zjawisko głodu na Ziemi poprzez zwiększenie produkcji żywności. Program ten spowodował również gwałtowny wzrost liczby ludności na świecie, a co za tym idzie, aby ludzkość przetrwała potrzeba jeszcze więcej żywności. Davies powiedział, że tym razem technologia może nie rozwiązać problemu.

Co więcej, kwestia niedoboru żywności może z czasem mieć polityczne konsekwencje a w najgorszym przypadku dojdzie nawet do wojny na skalę globalną. Konflikty między różnymi narodami na świecie toczyłyby się między innymi o żywność, tak jak w Afryce już w najbliższych latach może wybuchnąć pierwsza wojna o wodę.

Autor: Dominik

Na podstawie: news.discovery.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)